B. J.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 7 października 1931 r. 527.

Treść numeru:

"Biuletyn Kowieński" Nr.527. /Wilbi/. Dnia

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o r e w i z y c i e f r a n c u s k i e j w B e r l i n i e .

"Lietuvos Aidas" Nr.220 z dn.30 września 1931 r. Art.p.t. "Rewizyta i jej owoce". Streszczenie:

Czy rewizyta Laval'a i Briand'a osiągnęła w Berlinie cel zamierzony? O ile można sądzić z komunikatu niemiecko-francuskiego w sprawie narad w Berlinie, udało się Laval'owi i Briand'owi zrealizować program zakreślony przed podróżą. Narady berlińskie obracały się dokoła kwestyj ekonomicznych. Odpowiednia komisja będzie dążyć do wyrównania wynikających pomiędzy obu krajami nieporozumień.

Oczywiście wyłonienie komisji uważać należy nie za rozstrzygnięcie wszystkich spornych kwestyj pomiędzy Niemcami a Francją, a tylko za jeden z etapów do takiego rozwiązania. Jednakże ze względu na znaczenie porozumienia francusko-niemieckiego w ogólnej polityce europejskiej, wyniki berlińskiego "Chequers" uważać należy za zupełnie zadawalniające. Wyniki te niewątpliwie będą musiały bezpośrednio się odbić nietylko na sprawie dalszego zbliżenia niemiecko-francuskiego, lecz co ważniejsza wzbudzą w Europie większe zaufanie do przyszłości co jest koniecznym warunkiem skutecznej walki z kryzysem ekonomicznym.

K r o n i k a .

S p r a w a w y r o k u T r y b u n a ł u H a s k i e g o. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.221/, Trybunał Haski ogłosi wyrok w sprawie tranzytu polsko-litewskiego nie wcześniej niż 10 października.

S p r a w a r e p r e s y j ł o t e w s k i c h w s t o s u n k u d o m n i e j s z o ś c i p o l s k i e j a "L i e t u v o s A i d a s". "Liet.Aid./Nr.223/, pisze w związku z represjami łotewskiemi w stosunku do mniejszości polskiej na Łotwie we wzmiance p.t."Zasłużona kara" co następuje: W dniach ostatnich w organizacje polskie na Łotwie uderzył piorun. Zwolniono cały szereg nauczycieli Polaków. Zawieszono działalność Związku Polaków Łotewskich i Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej. Związkom tym grozi ostateczna likwidacja, gdyż sprawa znajduje się już w rękach prokuratorów. Sąd nawet nie rozpatrując sprawy uchwalił zawiesić działalność związków. Widocznie dostarczony materjał bardzo związki obciążył. Prasa rządowa argumentuje na temat tego kroku w sposób bardzo przekonywujący.

Historja sprawy polskiej na Łotwie jest społeczeństwu litewskiemu dostatecznie znana. Parlamentarna komisja śledcza zebrała w r.b. w powiecie iłłuksztańskim i Letgalji wiele materjału o występnej działalności polskiej w tych dzielnicach i złożyła w swoim czasie sejmowi wyczerpujący raport w tej sprawie. Żadnych konkretnych decyzyj wtedy nie powzięto. Wydawało się, że sprawę czasowo zawieszono. Polacy bardzo czynnie do wyborów się przygotowywali. W dniach ostatnich bezczelność agitacyjna Polaków przekroczyła wszelkie granice etyki. Polacy wysyłali swych agentów do katolików Łotyszów i Litwinów, agitując za głosowaniem na jedyną "listę katolicką", a ukrywając całkowicie istotne jej miano. Pozatem rozpowszechniano odezwy w języku łotewskim i litewskim, w których uciekano się do niesłychanych podstępów. Tak np.w odezwie litewskiej figurowało fantastyczne twierdzenie jakoby "w liście katolickiej" Litwini znajdą dla siebie odpowiedniego kandydata w osobie "byłego konsula litewskiego w Rydze".

Polacy przyśpieszyli przez to jedynie całą swą sprawę i organizatorzy machinacyj zmuszeni byli przerwać bałagan. Zakazano nietylko wieców, lecz nawet działalności bibljotek związku. Materjał opublikowany w związku z decyzją sądu świadczy, że Związek Polaków dążył do spolonizowania okręgu iłłuksztańskiego, a następnie do przyłączenia go drogą plebiscytu do Polski. Głównymi organizatorami spisku byli: prezes iłłuksztańskiego oddziału związku Walentynowicz i członkowie zarządu Walentynowiczówna i Walpeteris. Dla mieszkańców powiatu,

którzy się przyłączą do spisku proponowano polskie pieniądze i ubranie, zaś tym, co odmawiali udziału grożono zemstą. Stosowano teror w stosunku do obcych narodowości, gdyż Polaków w pow.iłłuksztańskim prawie wcale niema, a statystyka wykazuje jedynie jednostki wynarodowione.

Polaków spotkał cios zasłużony. Spodziewać się należy, że nie dźwigną się oni już po nim jako wyznawcy ducha imperjalizmu. Łotwa umiała pokazać, że nie ścierpi u siebie nielojalności i agresywności.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"Rytas" o trudnościach gospodarczych Litwy.

"Rytas" Nr.223 z dn.3.X .1931 r. Art.p.t."Pozwólmy mówić cyfrom". Streszczenie:

Prasa, będąc odpowiedzialna przed społeczeństwem za dostarczane wiadomości winna stosować jak najdalej posunięty objektywizm. Tymczasem wysiłki w kierunku objektywnego przedstawiania rzeczywistości spotykają się na Litwie z przeszkodami ze strony prasy urzędowej. Tak np."Lietuvos Aidas" wyrzuca "Rytasowi" pisanie o deficycie budżetowym, zmniejszaniu się walut obcych w Banku Litewskim, pasywności bilansu handlowego i katastrofalny wzrost liczby protestowanych weksli.

Należy pozwolić mówić cyfrom, by ocenić prawdziwość wymienionych wyżej symptomów zbliżającej się katastrofy gospodarczej.Tak np.Biuletyn Statystyczny z sierpnia wykazuje, że import w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r.b. wyraził się cyfrą 166,7 milj.litów, zaś eksport - 163,4 milj.lt. Innemi słowy bierny bilans handlowy wynosi 3,3 milj.lt.

Ten sam Biuletyn wykazuje, że w lipcu 1930 r. zaprotestowano weksli na sumę 2,8 milj.litów, zaś w lipcu 1931 r. - 4,46 milj.lt. czyli o 1,6 milj.więcej. Tak samo mniejwięcej przedstawia się ta sprawa w czerwcu. Czyż nie jest to katastrofalnym wzrostem?

Co się tyczy zapasu walut obcych w Banku Litewskim, biuletyn wykazuje, że 31.VII.1930 r. zapas wynosił 78 milj.litów, stanowiąc 34,9% aktywów banku; natomiast 31.VII.1931 r. zapas walut wynosił zaledwie 60 milj.litów, stanowiąc 25,6% aktywów banku.W ciągu jednego tylko lipca zmniejszył się zapas o przeszło 6 milj.litów. Pamiętać należy przytem, że 40 milj.czy nawet więcej otrzymał bank z tytułu pożyczki szwedzkiej. W ten sposób ze źródeł krajowych pozostało w banku zaledwie 20 milj.lt. w tem sumy, które wpłynęły z tytułu budowy mostów i kolei przez firmy duńskie. Czy był na Litwie okres, w którymby tak gwałtownie zapas walutobcych stopniał?

Pozostaje budżet. Biuletyn wykazuje, że w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy wpłynęło 148,8 milj.lt.czyli 45,4% dochodów przewidzianych, wydatki zaś wyniosły 156,9 milj.lt. czyli 47,1% wydatków przewidzianych. Wydatki górują więc nad dochodami o 8,1 milj.lt. Taką więc sumą wyraża się deficyt za pierwsze półrocze r.b.

Wobec powyższego odpadają bezpodstawne zarzuty "Lietuvos Aidasa". Dla odparcia grożącego niebezpieczeństwa stworzyć przedewszystkiem zaufanie całego narodu. Nie da się tego uskutecznić jedynie frazesami, które podsycają optymizm.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Motywacja wyroku Sądu Wojskowego w sprawie voldemarasowców. Jak podają "Lietuvos Žinios. /Nr.221/, Sąd Wojskowy opublikował w dn.30 września umotywowany wyrok w sprawie voldemarasowców. Brzmi on jak następuje:

I. Sąd uznał oskarżonych: 1.A.Voldemarasa, 2.kpt.Maczujkę

3.kpt.Ginejtisa, 4.kpt.Wirbickiego, 5.Sliesorajtisa, 6.inż.Stejkunasa, 7.Wojtkiewicza, 8.Pupalejgisa, 9.Swietłowskiego, 10.Butkiewicza, 11.Pożełłę, 12.Szyłejkę, 13.Powiłowskiego, 14.Jurszenasa, o to, że będąc członkami tajnej organizacji i wogóle działając w lipcu-sierpniu 1930 r. na Litwie przy istniejącym stanie wojennym, szykowali się do powstania przeciwko istniejącemu rządowi, obalenia siłą zbrojną prezydenta republiki, rozwiązania Gabinetu Ministrów i wyznaczenia Voldemarasa premjerem. W tym celu rozpowszechniano odezwy i opracowano dwa plany powstania: jeden polegał na tem, ażeby dokonać przewrotu w Kownie w lipcu i postawić na czele rządu Voldemarasa, którego poprze "Żelazny Wilk", z drugiej zaś -na aresztowaniu w Połądze 15 sierpnia prezydenta i utworzeniu rządu Voldemarasa.

1.W lipcu Voldemaras naradzał się w sprawie opracowania planu powstania z innymi spiskowcami i udzielił zgody na zaproponowanie we własnem imieniu Plechowiczowi kierownictwa przewrotem, 2.Ginejtis napisał 12 sierpnia list, w którym mówił, ażeby przewieziono Voldemarasa z Płotel do Szawel. Tego samego dnia podpisał szyfrowany list, polecając zamordować dyrektora policji kryminalnej płk. Rustejkę, ażeby usunąć w ten sposób jednostkę, która mogłaby zaszkodzić przewrotowi, 3.Kpt.Wirbicki informował się co do ochrony Voldemarasa w Płotelach. 4.Sliesorajtis wydał przez pośrednika polecenie osobom przewidzianym jako uczestnicy powstania w Taurogach i Płungiach, ażeby były przygotowane,5.Przejął szyfrowany list w sprawie morderstwa płk.Rustejki, 6.Wojtkiewicz zakomunikował voldemarasowcom w Poniewieżu, ażeby przygotowali się do przewrotu. 29 lipca jeździł do Szawel w celu poinformowania się jak zareagowaliby na przewrót strzelcy. 12 sierpnia wykonał mord na osobie dyrektora policji kryminalnej,7.Pupalejgis usiłował 12 sierpnia zamordować dyr. policji krym. Rustejkę,8.Swietłowski pomaga w organizacji zamachu, 9.Butkiewicz utrzymuje stosunki z voldemarasowcami poniewieskimi, 10. Pożełło proponuje Plechowiczowi w imieniu Voldemarasa dokonanie przewrotu, informuje się co do ochrony Voldemarasa w Płotelach, przechowuje u siebie broń i naboje,11.Szyłejko wydaje polecenie do Szawel, ażeby przewieziono z Płotel Voldemarasa, 12.Powiłowski pozwala odbywać narady w swem mieszkaniu a ponadto przechowuje broń, 13.Żwirenas utrzymuje stosunki z Płungiami, 14.Mylimas utrzymuje stosunki między voldemarasowcami w Taurogach i Płungiach, 15.Wiłuszys stara się otrzymać z Poniewieża instrukcje i przechowuje broń, 16.Rabaczius jeździł do Poniewieża w celu uzyskania instrukcyj przeprowadzenia powstania, 17.wydał polecenie do Taurogów i Płungiów, ażeby voldemarasowcy byli przygotowani.

Sąd, wobec tego, że ani w lipcu, ani też w sierpniu powstanie i obalenie rządu,xxx w związku z podjętemi przez władze środkami, dokonane nie było, uznał oskarżonych za niewinnych, gdyż sam fakt przestępstwa nie został udowodniony.

Sąd uznał za udowodnione, że w dn.12 sierpnia w hotelu "Continental" uderzono dyr.policji kryminalnej płk.Rustejkę rękojeścią rewolweru w głowę i czterokrotnie pchnięto nożem w pierś. Wobec wszczętego jednak w korytarzu alarmu, to znaczy wobec niezależnych od morderców okoliczności, nie był on /Rustejko/ zabity, a tylko ciężko ranny. Sąd uznał następującą winę oskarżonych: 1.Wojtkiewicz, będąc członkiem organizacji opisanej w punkcie I-szym uderzył w porozumieniu z innymi płk.Rustejkę w głowę, 2.Pupalejgis brał udział w wykonaniu zamachu i pchnął czterokrotnie płk.Rustejkę nożem, pragnąc go uśmiercić, 3.Kpt.Ginejtis, będąc członkiem organizacji wymienionej w punkcie 1-szym opracował plan zabójstwa płk.Rustejki, 4. Stejkunas pomógł opracować plan zamachu i dał sto litów na nabycie narzędzi mordu; Swietłowski dał swój rewolwer dla zabicia płk.Rustejki i stał na straży w czasie zamachu przy hotelu "Continental". Mimo to Swietłowski oskarżony został tylko o to, że nie doniósł władzom o zamachu.

Sąd uznał za udowodnione, że 24 czerwca 1930 r. przy istniejącym stanie wojennym rozkolportowano 93 egzemplarze odezw wykonanych na szapirografie p.t."Bracia narodowcy". Sąd uznał za winnych w tej sprawie Ramanczionisa i Sypkiewiczównę. Nie udowodniono wszelako, ażeby Sypkiewiczówna znała treść odezw.

Sąd uznał za udowodnione, że Gedminas wiedział, iż szykuje

---

się zamach na dyr.policji krymin.płk.Rustejkę i nie doniósł o tem władzom.

Wydatki sądowe podzielone zostały pomiędzy wszystkich wskazanych. Rewolwery Pupalajgisa i Wojtkiewicza zostały skonfiskowane na rzecz skarbu. Maszyna do pisania "Ideal" została zwrócona "Maistasowi". Każdy uczestnik sprawy Voldemarasa otrzymał po jednym egzemplarzu umotywowanego wyroku. Pupalajgisa i Wojtkiewicza przewieziono w tym celu z więzienia do lokalu sądu wojskowego. Voldemaras, który bawił w tym czasie w Kownie nie przybył na salę posiedzeń sądowych, by wysłuchać umotywowanego wyroku.

P o w r ó t V o l d e m a r a s a d o J e z i o r o s ó w. Jak podaje "Rytas" /Nr.223/, Voldemaras, który załatwił ostatnio w Kownie swe interesy w związku z mającą wkrótce wypłynąć na wokandę sądową sprawą o przywłaszczenie 50 tys.koron powrócił do Jeziorosów.

P r a s a l i t e w s k a a 10-t a r o c z n i c a u s u n i ę c i a u c z n i ó w l i t e w s k i c h z g m a c h u g i m n . i m . J. L e l e w e l a . W związku z 10-tą rocznicą usunięcia uczniów litewskich przez władze polskie z gmachu gimn.im. Lelewela /1.X.1921/ zamieszczają "Trimitas" i "Musu Vilnius" dłuższe artykuły wstępne, rozwodząc się nad rzekomą martyrologją uczniów litewskich /"Trimitas" Nr.40, "Musu Vilnius" Nr.27/.

Z j a z d Z w i ą z k u W y z w o l e n i a W i l n a . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.225/, w dn.4 października odbył się w Kownie V I-ty doroczny zjazd Związku Wyzwolenia Wilna. Po ukonstytuowaniu się prezydjum nastąpiły przemówienia powitalne. Między innemi składał życzenia w imieniu prezydenta Smetony i premjera Tubelisa m.n.Spraw Wewn.Rustejko, wiceburmistrz m.Kowna Pikczelingis i t.d. Przedstawiciele Litwinów amerykańskich zapewnili zebranych, iż sprawa wileńska znajduje w Stanach żywy oddźwięk. Przejęcie się Litwinów amerykańskich ideą odzyskania Wilna jest nawet może większe i bardziej żywe, niż to ma miejsce w samej Litwie. Wkońcu mówcy zapewnili, iż w stanowczej chwili czynu Litwini amerykańscy nietylko przyjdą z najszerszem poparciem moralnem i materjalnem, lecz też chętnie złożą w ofierze swe głowy na ołtarzu świętej sprawy.

Prezes centralnego komitetu związku prof.M.Biržyszka wygłosił sprawozdanie, w którem zaznaczył, iż związek stale się rozwija i prace jego trwają nieprzerwanie od szeregu lat w myśl ustalonych wytycznych, tak, iż z tego całokształtu spraw trudno nawet wydzielić i uwypuklić pracę jednego roku. ~~Zx~~ Za okres sprawozdawczy Związek wzrósł dosyć znacznie liczebnie, gdyż przybyło mu około 3 tys.członków. Obecnie związek liczy 288 oddziałów /w r.ub.liczył 236 oddziałów, w których skupia się ok.15 tys.członków. Jakkolwiek ilość członków i oddziałów Związku stale wzrasta, Komitet Centralny uważa tę liczbę za niedostateczną i stale zabiega, aby ideę odzyskania Wilna zaszczepić jak najszerszym warstwom społeczeństwa. W tym celu związek m.in.posiada własny organ "Musu Vilnius". Początkowo pismo ukazywało się raz na miesiąc, później przeistoczyło się w dwutygodnik, obecnie zaś wychodzi co 10 dni. Nakład pisma w okresie sprawozdawczym wzrósł o przeszło 1000 egz. i wynosi obecnie ok.8 tys..Mimo to, pismo przynosi stale deficyt /w r.b.ok.30 tys.lt./, lecz Komitet nie zawiesza wydawnictwa ze względu na jego doniosłe znaczenie. Początkowo za artykuły do "Musu Vilnius" nie płacono żadnego wynagrodzenia, później jednak, wobec trudności z otrzymaniem materjałów, wprowadzono honorarja. Pozatem propaganda jest prowadzona przez radjo, jednak zachodzi tu pewna trudność z prelegentami. Związek zabiegać będzie o wznowienie transmitowania nabożeństw z Bazyliki kowieńskiej, uważając, iż da to możność słuchania Litwinom zamieszkałym w Wileńszczyźnie kazania w ję.litewskim. Związkowi w jego pracach i zamierzeniach są pomocne inne pokrewne organizacje, np.Związek strzelców. Przy pomocy tych organizacyj i młodzieży zamierzanem jest oprócz 9 października zorganizować inny "dzień Odzyskania Wilna".